

Sygn. akt *III APa 3/19*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 kwietnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Goss-Kokot (spr.)

Sędziowie: SSA Małgorzata Aleksandrowicz

del. SSO Renata Pohl

Protokolant: st. sekr. sądowy Krystyna Kałużna

po rozpoznaniu w dniu 4 kwietnia 2019 r. w Poznaniu

sprawy **S. S.**

przeciwko (...) **SA w T.**

o zapłatę

na skutek apelacji S. S.

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 27 listopada 2018 r. sygn. akt VII P 12/17

1. oddała apelację;
2. zasądza od S. S. na rzecz pozwanego kwotę 1.350 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

del. SSO Renata Pohl	SSA Dorota Goss-Kokot	SSA Małgorzata Aleksandrowicz
----------------------	-----------------------	-------------------------------

UZASADNIENIE

Po ponownym rozpoznaniu sprawy z powództwa S. S. przeciwko (...) S.A. w T. o zadośćuczynienie i odszkodowanie Sąd Okręgowy w Poznaniu, VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, wyrokiem z dnia 27 listopada 2018 r. (sygn. akt VII P 12/17) oddalił powództwo (punkt 1) oraz odstąpił od obciążenia powoda kosztami procesu, a poniesionymi w sprawie wydatkami obciążył Skarb Państwa (punkt 2).

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

S. S. urodził się w dniu (...), a z zawodu jest ślusarzem-spawaczem. Powód był zatrudniony u pozwanej (u jej poprzedników prawnych) w ramach stosunku pracy w okresie od 15 lipca 1977 r. do 28 lutego 1998 r. na stanowisku

ślusarza-spawacza w pełnym wymiarze czasu pracy. Pozwana w okresie zatrudnienia powoda produkowała płyty azbestowo-cementowe i wełnę mineralną.

Od początku zatrudnienia do dnia 1 maja 1988 r. powód pracował w Dziale (...) Z dniem 2 maja 1988 r. powód został przeniesiony do Grupy (...) Wydziału (...) W czasie zatrudnienia powód zajmował się głównie naprawą i konserwacją mieszadeł do masy betonowo-cementowej, narzędzi i przekładek formujących płytę falistą wykorzystywanych w końcowym etapie produkcji oraz wykonywał prace spawalnicze. Przy remontowaniu linii produkcyjnej powód pracował przez dwanaście godzin dziennie nie wyłączając sobót i niedziel. Poza godzinami pracy powód pracował przy rozładunku wagonów z azbestem.

S. S. pracował w kombinezonie ochronnym i w maseczce zakrywającej usta i nos, która była okresowo wymieniana w celu ochrony przed zapyleniem. Podczas pracy powód był ekspozowany na pył azbestowy, ponieważ urządzenia poddawane naprawie były pokryte tym pyłem. Narażenie na kontakt z pyłem azbestowym było jednak w przypadku powoda mniejsze niż w przypadku pracowników produkcji – powód pracował w warsztacie, który znajdował się około 80-100 metrów od hali produkcyjnej.

Ze świadectw wykonywania prac w szczególnych warunkach wynika, że S. S. w okresie od 15 lipca 1977 r. do 1 maja 1988 r. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace przy produkcji materiałów azbestowo-cementowych (wykaz A, dział V, poz. 12 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego osób zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze) na stanowisku robotniczym w zakładzie przetwarzającym azbest wymienionym w wykazie A, dział V, poz. 12, pkt 9 stanowiącym załącznik nr 1 do zarządzenia nr 9 Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach uprawniające do wcześniejszego przejścia na emeryturę oraz do wzrostu emerytury lub renty, zaś w okresie od 2 maja 1988 r. do 28 lutego 1998 r. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace przy produkcji wyrobów z włókien mineralnych z zastosowaniem klejów zawierających rozpuszczalniki organiczne (wykaz A, dział V, poz. 13 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.) na stanowisku robotnika w przemyśle materiałów budowlanych (wykaz A, dział V, poz. 13, pkt 6 stanowiący załącznik nr 1 do zarządzenia nr 9 Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych).

Decyzją nr (...) z dnia 30 maja 2012 r. (...) Inspektor Sanitarny w G. stwierdził u S. S. chorobę zawodową – chorobę opłucnej lub osierdzia wywołaną pyłem azbestu pod postacią rozległego zgrubienia opłucnej, wymienioną w poz. 4 pkt 1 wykazu chorób zawodowych stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 czerwca 2009 r. w sprawie chorób zawodowych, podając w uzasadnieniu, że powód był narażony na działanie pyłów azbestu, choć nie można dokładnie wskazać, jakie to były konkretnie stężenia. Po rozpatrzeniu odwołania pozwanej od w/w decyzji (...) Inspektor Sanitarny decyzją z dnia 2 listopada 2012 r. utrzymał zaskarżoną decyzję w mocy, uznając, że spełnione zostały wszystkie przesłanki warunkujące stwierdzenie choroby zawodowej.

Decyzją z dnia 19 września 2012 r. ZUS II Oddział w P. przyznał powodowi prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu choroby zawodowej na podstawie orzeczenia komisji lekarskiej ZUS z dnia 12 września 2012 r., która stwierdziła u powoda 18% stałego uszczerbku na zdrowiu spowodowanego skutkami w/w choroby zawodowej. ZUS ustalił wysokość jednorazowego odszkodowania w kwocie 12240 zł.

Powód złożył odwołanie od decyzji ZUS z dnia 19 września 2012 r. do Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu, który wyrokiem z dnia 30 czerwca 2016 r. (sygn. akt VI U 80/15) zmienił tę decyzję w całości i przyznał S. S. prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu choroby zawodowej w wysokości odpowiadającej 21% stałego uszczerbku na zdrowiu, tj. w kwocie 14280 zł. Sąd Rejonowy na podstawie opinii biegłych sądowych pulmonologa, specjalisty medycyny pracy i specjalisty chorób płuc, popartej opiniami uzupełniającymi oraz wyjaśnieniami złożonymi na rozprawie przez biegłego pulmonologa, przyjął, że u odwołującego występuje naruszenie sprawności organizmu w związku z chorobą zawodową w postaci choroby opłucnej wywołanej pyłem azbestu z potwierdzonymi w badaniu Rtg i KT płuca zgrubieniami opłucnej, co zgodnie z rozporządzeniem Ministra Zdrowia i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu

kwalifikuje odwołującego do uznania stałego uszczerbku na zdrowiu na poziomie minimum 21% z pozycji 184.5b rozporządzenia: pylice płuc z zaburzeniami sprawności wentylacyjnej.

Wyrok uprawomocnił się i został wykonany przez ZUS.

S. S. ma (...) lat, utrzymuje się z emerytury. Powód leczy się u specjalisty pulmonologa, u którego ma wizyty cztery razy w roku. Wizyty są nieodpłatne. Powód ma wykonywaną spirometrię u lekarza pulmonologa i w placówce medycyny pracy w P.. S. S. pozostaje także w stałym leczeniu u lekarza rodzinnego w T..

Powód odczuwa duszności szczególnie w porze nocnej lub przy zmianie warunków atmosferycznych, cierpi na wzmózoną potliwość, słabnie, szybko się męczy, jest senny, miewa bóle głowy, nęka go suchy kaszel (zwłaszcza w nocy), jest nerwowy, drażliwy, płaczący, ma problemy z poruszaniem się powodu dolegliwości bólowych kończyny dolnej, nie może nic dźwigać. Powód regularnie zażywa leki na astmę (do inhalacji).

U powoda rozpoznano chorobę zawodową: chorobę opłucnej lub osierdzia wywołane pyłem azbestu w postaci rozległego zgrubienia opłucnej. Choroba zawodowa powoda pozostaje w związku przyczynowym z zatrudnieniem u pozwanej. Pył azbestowy był wyłączną przyczyną stwierdzonej u powoda choroby zawodowej. Ponadto u powoda rozpoznaje się astmę oskrzelową przewlekłą, łagodną. Powód jest wydolny oddechowo.

U powoda nie występują istotne orzecznico dolegliwości związane z zatrudnieniem u pozwanej. Stan powoda jest zadawalający, obiektywne wyniki czynnościowych badań układu oddechowego są prawidłowe lub z niewielkimi nieprawidłowościami. Z dokumentacji lekarskiej dotyczącej powoda wynika, że jest on leczony z powodu astmy oskrzelowej i pylicy spowodowanej azbestem, ale stosowano leczenie minimalne, zgodnie z oceną klinicznego zaawansowania astmy oskrzelowej o przebiegu łagodnym (brak zaostrzeń, potrzeby hospitalizacji, zaburzeń wentylacji, istotnych orzecznico modyfikacji terapii, a zwłaszcza brak systemowej sterydoterapii lub nebulizacji). Powód od lat zgłasza duszności przy szybkim lub normalnym chodzeniu po równym terenie, świszczący oddech i kaszel, ale w części obiektywnej opisu lekarskiego jest wydolny oddechowo, bez istotnych informacji o znaczeniu orzeczniczym dla sprawy. Nieprawidłowe są wyniki badania z dnia 14 marca 2014 r., niemniej nie jest to zjawisko powtarzalne ani tym bardziej trwałe, gdyż w badaniu sądowo-lekarskim w dniu 16 listopada 2017 r. stwierdzono S.. O2 98%. Powód nie jest zdrowy, ale obiektywna ocena jego stanu na podstawie opinii leczących lekarzy i wyników badań jest diametralnie różna od jego własnej oceny subiektywnej. Rozległe zgrubienie opłucnej jako choroba zawodowa nie ogranicza możliwości życiowych powoda.

U powoda obecne są obie formy choroby wywołanej pyłem azbestu, tj. rozległe zgrubienie opłucnej i włóknienie płuc w przebiegu pylicy azbestowej (choroby te są zaliczane do różnych jednostek chorobowych zgodnie z załącznikiem do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 czerwca 2009 r. w sprawie chorób zawodowych). Nie ma to jednak znaczenia orzeczniczego. Nie wpływa na stopień uszczerbku na zdrowiu, nie daje objawów – stan powoda jest dobry. U powoda zainicjowało się włóknienie płuc, ale proces ten nie postępuje. Powód jest wydolny oddechowo.

Występujące u powoda objawy takie jak złe samopoczucie, uczucie duszności wysiłkowej przy zmianach atmosferycznych, ból w klatce piersiowej, zaburzenia wentylacji, uporczywy przewlekły kaszel o zmiennym nasileniu, niemożność dźwigania zakupów, uczucie przygnębienia, poczucie krzywdy, nerwowość, nadwrażliwość, trudności ze spaniem i apatia nie mają związku ze stwierdzoną u niego chorobą zawodową. Subiektywna ocena stanu zdrowia przez powoda ma znaczenie drugorzędne, nie może być zobiektywizowana. Powód nie ma istotnych orzecznico zaburzeń wentylacji. Opisane zaburzenia są niewielkie i nie ograniczają możliwości życiowych. Obiektywne metody szacowania duszności i tolerancji wysiłku to spirometryczna próba wysiłkowa, wysiłkowa próba elektrokardiograficzna, spadek powysiłkowej zawartości tlenu w teście B. z towarzyszącą tachykardią. Powód nie przedłożył wyniku żadnej takiej próby. Dolegliwości powoda wynikają z ogólnego stanu zdrowia.

Astma oskrzelowa typu łagodnego rozpoznana u powoda może być częścią stwierdzonej u niego choroby zawodowej, co wynika z nadreaktywności oskrzeli indukowanej pyłem azbestu. Nie można jednak jednoznacznie przesądzić czy jest ona wyłącznie wynikiem kontaktu powoda z pyłem azbestowym. W kategoriach orzecznicznych łagodna

postać astmy to stan praktycznie nieograniczający możliwości życiowych. Nie stanowi np. podstawy orzeczenia o niepełnosprawności. Zdolność oddechowa powoda jest porównywalna ze zdolnością u zdrowego człowieka w jego wieku. Powód przyjmuje trzy leki na astmę oskrzelową, w tym łagodzący kaszel. Jeden z tych leków zawiera steryd, ale w bezpiecznej dawce. Steryd w tym natężeniu nie daje negatywnych skutków odległych.

Nadciśnienie tętnicze, ból kończyny dolnej i cukrzyca insulinozależna mają wpływ na stan zdrowia powoda, ale pozostają bez związku z azbestem.

Nie ma podstaw do przyjęcia, że palenie papierosów ma wpływ na rozległe zgrubienie opłucnej. Z kolei astma oskrzelowa powoda nie ogranicza jego możliwości życiowych w istotnym stopniu. Tym samym palenie papierosów jest bez znaczenia, tym bardziej, że udokumentowano jedynie krótki okres nikotynizmu.

Astma oskrzelowa w łagodnej postaci rokuje dobrze, nie powinna ograniczać zdolności życiowych powoda. Uwzględniając wiek i ograniczoną zdolność naprawczą tkanek podobnie należy ocenić ewentualną zdolność do postępu włóknienia płuc lub rozrostu nowotworowego opłucnej. Zjawisk tych wykluczyć nie można, ale wieloletnia dokumentacja badań obrazowych (RTG i KT klatki piersiowej) dowodzi braku progresji zmian. Rokowanie co do zdrowia powoda jest dobre.

Oprócz schorzeń natury pulmonologicznej powód cierpi na cukrzycę, nadciśnienie tętnicze, niedosłuch, ma chory kręgosłup i jedną kończynę dolną.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za nieuzasadnione.

W rozważaniach prawnych Sąd I instancji powołał się na art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p., art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. oraz art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. jako podstawę prawną roszczeń powoda i na ich kanwie dokonał oceny zasadności roszczeń zgłoszonych

w niniejszej sprawie. W ocenie Sądu Okręgowego powód nie sprostował spoczywającemu na nim, zgodnie z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężarowi dowodu i nie wykazał szkody majątkowej, która nie zostałaby zrekompensowana poprzez wypłatę świadczenia z ZUS. Podobnie Sąd I instancji uznał za niewykazaną szkodę niemajątkową powoływaną przez powoda jako podstawę roszczenia o zadośćuczynienie.

Sąd Okręgowy o kosztach postępowania orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. oraz 97 i art. 113 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł powód, zaskarżając go w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucił naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów i przyjęcie na ich podstawie – niezgodnie z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego – że:

- ewentualne cierpienie fizyczne i psychiczne powoda, pozostające ze stwierdzoną chorobą zawodową, zostało pokryte jednorazowym odszkodowaniem z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, podczas gdy odszkodowanie to nie objęło zadośćuczynienia;

- występujący u powoda stały uszczerbek na zdrowiu spowodowany chorobą zawodową nie ogranicza mu możliwości normalnego funkcjonowania;

- powód miał mniejszy kontakt z azbestem niż jego koledzy z uwagi na pracę w innym miejscu oddalonym o 80-100 m od hali produkcyjnej, podczas gdy azbest jako pył roznosił się w powietrzu;

- dolegliwości zdrowotne powoda nie muszą pozostawać w związku z chorobą zawodową, lecz wynikają z wieku powoda, podczas gdy nie można wykluczyć, że gdyby nie choroba zawodowa powoda, to jego stan zdrowia byłby lepszy.

W oparciu o powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na jego rzecz kwoty 100.000 zł oraz o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz zwrotu kosztów procesu za II instancję.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się bezzasadna.

Przedmiotem sporu były roszczenia uzupełniające S. S.

tj. zadośćuczynienie i odszkodowanie w związku z chorobą zawodową w oparciu o treść art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c.

Sąd Apelacyjny zauważa, że Sąd Okręgowy dokładnie rozważył zebrany materiał dowodowy, nie naruszając zasad logicznego rozumowania, nie przekroczył też granic swobodnej oceny dowodów ani zasad doświadczenia życiowego przy ich ocenie, co stanowiło zarzut apelacji. Zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena ta nie budzi wątpliwości, w szczególności należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy dokonał właściwej interpretacji powołanych w apelacji przepisów kodeksu cywilnego.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne oraz wnioski Sądu Okręgowego przyjmując je za własne, zatem nie zachodzi potrzeba ich powtarzania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., sygn. akt I PKN 339/98, OSNAPiUS 1998/24/776, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2000 r., sygn. akt I CKN 356/98).

Apelujący zarzucił Sądowi I instancji naruszenie przepisów procedury, tj. art. 233 k.p.c.

w szczególności poprzez dokonanie ustaleń, prowadzących do wniosku, że stwierdzony u powoda stały uszczerbek na zdrowiu nie ogranicza mu możliwości normalnego funkcjonowania, zaś występujące u niego dolegliwości zdrowotne nie muszą pozostawać w związku z chorobą zawodową, lecz wynikają z wieku powoda.

Zasadnie Sąd I instancji stwierdził, że dopuszczalne jest dochodzenie od pozwanego dodatkowych roszczeń odszkodowawczych mających oparcie w przepisach prawa cywilnego. Ustawa z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j. Dz.U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322 ze zm.) nie stwarza przeszkody do dochodzenia od zakładu pracy roszczeń odszkodowawczych poza granice świadczeń przyznanych z tytułu wypadku przy pracy, czy choroby zawodowej, jeżeli jednak zachodzą przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej zakładu pracy według zasad ogólnych, a szkoda nie została w całości wyrównana (por. Kodeks cywilny. Komentarz do art. 1-44910. Tom I, red. prof. dr hab. Krzysztof Pietrzykowski, komentarz do art. 435 uwaga V.5 Legalis).

Zasadę odpowiedzialności pozwanej statuuje art. 435 § 1 k.c., w myśl którego prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Niewątpliwie zakład produkcyjny prowadzony przez pozwaną (jej poprzednika prawnego) spełniał przesłanki określone w tym przepisie. Ze zgromadzonego

i prawidłowo ocenionego przez Sąd orzekający materiału dowodowego wynika też, że powód

w czasie pracy u pozwanego był narażony na działanie azbestu. Wymaga przy tym wskazania, że sam powód w swoich zeznaniach przyznał, że miał mniejszy kontakt z azbestem aniżeli jego koledzy i to właśnie jego zeznania stanowiły podstawę ustaleń Sądu I instancji w tym zakresie. Wniosek Sądu Okręgowego jest logiczny, zwłaszcza w kontekście opinii biegłego pulmonologa, do której również odwołał się Sąd I instancji. Ponadto należy zwrócić uwagę, że dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy istotne znaczenie ma ustalenie ewentualnych negatywnych skutków

dla powoda wynikających z pracy w takich warunkach, a zatem nie ma potrzeby wnikliwego badania, w jakim stopniu powód był narażony na niekorzystne działanie azbestu. Należy bowiem ocenić aktualny stan zdrowia powoda i ustalić, czy zachodzi związek pomiędzy nim a chorobą zawodową nabytą w trakcie pracy u pozwanego. Wobec powyższego ustalenie przez Sąd Okręgowy, że powód miał mniejszy kontakt z azbestem nie ma kluczowego znaczenia dla niniejszej sprawy.

Stosownie do art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu.

Art. 445 § 1 k.c. stanowi natomiast, że w przypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Pracownik, u którego została stwierdzona choroba zawodowa i otrzymał świadczenia z ustawy wypadkowej – niewyrównujące całej szkody – nie zawsze będzie miał prawo do roszczeń uzupełniających na podstawie prawa cywilnego. Prawo to wprawdzie przewiduje odpowiedzialność za szkodę w pełnej wysokości art. 361 § 2 k.c.) ale wprowadza węższe przesłanki odpowiedzialności niż art. 21 ustawy z dnia 30 września 2002r. o ubezpieczeniu z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

To co istotne dla możliwości zastosowania art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. regulującego odpowiedzialność pracodawcy na zasadzie ryzyka, akcentował już Sąd orzekający. Konieczne jest bowiem wykazanie przez powoda podstawy odpowiedzialności pozwanego (odpowiedzialności pracodawcy z tytułu czynu niedozwolonego) faktu i rozmiaru doznanej szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy szkodą a czynem niedozwolonym pracodawcy. Związek ten występuje wówczas gdy uszczerbek nastąpił w wyniku zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa i ciężar dowodu tego faktu zgodnie z ogólnymi regułami (art. 6 k.c.) spoczywał na powodzie, który z tego faktu wywodził korzystne ten dla siebie skutki prawne.

W tym miejscu należy wskazać, że powód nie podnosił, aby poniósł uszczerbek na zdrowiu w stopniu wyższym aniżeli zostało to ustalone przez Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu w sprawie VI U 80/15. Dochodzone przez powoda roszczenie o odszkodowanie obejmowało natomiast koszty leczenia, przy czym fakt ich poniesienia nie został przez powoda udowodniony. Należy bowiem zgodzić się ze stanowiskiem Sądu I instancji, że przedstawienie przez powoda zestawienia kosztów leczenia sporządzonych przez niego samego nie stanowiło dowodu rzeczywistego ich poniesienia. Jednocześnie powód w piśmie procesowym z dnia 30 grudnia 2015 r. (k. 216) wprost przyznał, że nie posiada jakichkolwiek dokumentów potwierdzających poniesienie takich kosztów. Wobec powyższego Sąd Okręgowy zasadnie uznał roszczenie powoda o zapłatę odszkodowania za niewykazane. Godzi się także zauważyć, że jakkolwiek powód zaskarżył wyrok Sądu I instancji w całości, to jednak nie sformułował zarzutów ani nie powołał argumentacji zmierzających do podważenia prawidłowości stanowiska Sądu Okręgowego wyrażonego w zakresie roszczenia odszkodowawczego.

W odniesieniu do roszczenia o zadośćuczynienie należy wskazać, że zdaniem Sądu I instancji powód nie wykazał wystąpienia u niego krzywdy, a zatem wbrew zarzutom apelującego, podstawą nieuwzględnienia tego roszczenia nie było uznanie, że krzywda powoda została zrekompensowana poprzez wypłatę świadczenia z ZUS.

W tym kontekście należy wyjaśnić, że użyte w art. 445 § 1 k.c. pojęcie krzywdy mieści w sobie wszelkie ujemne następstwa uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zarówno w sferze cierpień fizycznych w postaci bólu i innych dolegliwości, jak i psychicznych, polegających na ujemnych uczuciach przeżywanych bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, w tym również w postaci wyłączenia z normalnego życia (tak w wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 5 września 2012 roku, w sprawie I ACa. 338/12, podobnie w wyrokach Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 17 maja 2012 roku, w sprawie I ACa. 429/12, oraz Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 28 marca 2012 roku, w sprawie I ACa. 57/12).

Odpowiedzialność odszkodowawcza powstaje ze względu na konsekwencje wynikające z naruszenia, a mianowicie wyrządzoną poszkodowanemu krzywdę. Ustawodawca wyraźnie wskazuje, aby suma pieniężna przysługiwała „za doznaną krzywdę”. Doznanie szkody niemajątkowej jest niezbędne, gdyż zadośćuczynienie ma złagodzić negatywne odczucia powstające u osoby poszkodowanej, określone w ustawie mianem krzywdy.

Podkreślić w tym miejscu należało, że samo wystąpienie choroby zawodowej nie przesądza o zasadności powództwa. Przedmiotowe postępowanie dotyczy roszczeń uzupełniających w stosunku do szkody powstałej na skutek choroby zawodowej. Podstawowe znaczenie w przypadku rekompensaty szkód z tytułu wypadków przy pracy lub chorób zawodowych ma ustawa

z 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Bezspornym jest, że powód otrzymał na mocy wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 30 czerwca 2016 r. sygn. akt VI U 80/15 zmieniającego decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddziału w P. z 19 września 2012 r., jednorazowe odszkodowanie z tytułu choroby zawodowej w wysokości odpowiadającej 21% stałego uszczerbku na zdrowiu, tj. 14.280 zł.

Na powódzie spoczywał obowiązek wykazania rozmiaru szkody, również niematerialnej, w części niewyrównanej przez odszkodowanie z ubezpieczenia społecznego.

Innymi słowy, dochodząc zadośćuczynienia powód miał obowiązek wykazać, że doznaje cierpień fizycznych lub ujemnych przeżyć psychicznych w stopniu wymagającym dodatkowej rekompensaty, czego nie uczynił.

Powód wymienił okoliczności stanowiące jego zdaniem elementy krzywdy, tj. ciągle pogłębiający się rozstrój zdrowia, znaczną utratę sprawności, ból fizyczny (w klatce piersiowej), przygnębienie i poczucie krzywdy, a także niepewne rokowania co do przyszłości, zwłaszcza w kontekście zachorowania na nowotwór.

Sąd Apelacyjny za zasadne uznał podkreślić, iż postępowanie dowodowe przeprowadzone w sprawie wykazało, że dolegliwości powoda opisywane w pozwie mają charakter subiektywny bądź nie są związane z chorobą zawodową. Decydujące znacznie dla sformułowania takiego wniosku przypisać należało dowodowi z opinii biegłego lekarza specjalisty chorób wewnętrznych

i pulmonologii. W ocenie Sądu II instancji, z uwagi na brak zaangażowania w spór oraz przede wszystkim wiedzę fachową biegłego, opinia przez niego sporządzona jest wiarygodna i ma znaczną moc dowodową. Biegły wskazał, że u powoda nie występują problemy wentylacyjne, a zatem powód nie odczuwa zmian niewydolności oddechowej w stopniu, który warunkowałby ewentualne dolegliwości obiektywne. Jakkolwiek w opinii biegłego stwierdzona u powoda astma oskrzelowa typu łagodnego może stanowić powikłanie choroby zawodowej, to jednak taka postać astmy praktycznie nie ogranicza możliwości życiowych. Prawidłowość powyższego wniosku potwierdzają obiektywne wyniki czynnościowych badań układu oddechowego, które są prawidłowe lub

z niewielkimi nieprawidłowościami. Z kolei pozostałe dolegliwości odczuwane przez powoda wynikają z innych schorzeń niezwiązanych w żaden sposób z jego chorobą zawodową. Zatem obiektywna ocena stanu zdrowia powoda nie potwierdza słuszności jego subiektywnego przeświadczenia o związku zgłaszanych przez niego dolegliwości z chorobą zawodową.

W ocenie pulmonologicznej w chwili obecnej nie można mówić o ograniczeniach życiowych, cierpieniach czy niedogodnościach związanych z rozpoznaniem schorzeniem zawodowym. Azbestoza nie wpływa w istotnym stopniu na komfort życia powoda. Warto w tym miejscu odnotować, że wnioski biegłego sporządzającego opinię w niniejszej sprawie są zbieżne

z wnioskami biegłych oceniających stan zdrowia powoda w postępowaniu przed Sądem Rejonowym Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu w sprawie VI U 80/15.

Sąd Apelacyjny uznał, że okoliczności powoływane przez skarżącego, dotyczą choroby zawodowej powoda w ogólności, jako jednostki chorobowej, w niniejszej sprawie brak aktualnie podstaw aby łączyć je z przypadkiem powoda. U powoda nie stwierdzono nowotworu, a choroba pomimo, iż podlega progresji, jest na etapie rozwoju, który nie wywołuje u powoda cierpienia fizycznych.

Wśród okoliczności składających się na krzywdę powód wymieniał przygnębienie i lęk. Powód obawia się zachorowania na nowotwór, tym bardziej, że taki przebieg choroby występował u wielu jego kolegów z pracy w I..

Szkoda niemajątkowa przejawia się w postaci odczuwanego przez poszkodowanego bólu i cierpienia, stresu, dyskomfortu, świadomości konieczności życia z nieuleczalnym urazem lub innych ujemnych przeżyć psychicznych. Zachodzące w wyniku naruszenia dóbr osobistych negatywne konsekwencje dotyczą psychiki poszkodowanego. Nieuchwytność doznanej krzywdy stanowi podstawowy problem przy przyznawaniu zadośćuczynienia. Nie można w sposób całkowicie pewny zaprzeczyć, że poszkodowany krzywdy nie odczuł lub jej nie doznał.

Niewątpliwie w procesie ustalania sumy odpowiedniej tytułem zadośćuczynienia Sąd winien uwzględniać indywidualną sytuację poszkodowanego, w szczególności właściwość jego psychiki, a w wyjątkowych sytuacjach, gdy jest on specjalnie uczulony na pewne cierpienia, należy tę okoliczność wziąć pod uwagę. Prawidłowe ustalenie rozmiaru cierpienia psychicznych zobowiązuje do dokonania dokładnej analizy wszystkich okoliczności sprawy, w tym również do przeprowadzenia oceny stanu emocjonalnego poszkodowanego. Nie może to jednak prowadzić do marginalizowania obiektywnych okoliczności konkretnej sprawy.

Sąd II instancji nie znalazł podstaw aby powództwo uznać za zasadne tylko z uwagi na przeświadczenie apelującego odnośnie tego, w jaki sposób choroba może się rozwinąć. Źródłem negatywnych emocji u powoda, w tym lęku, jest samo przeświadczenie powoda o nieuchronnych skutkach choroby. Pozwana nie może zostać obciążona odpowiedzialnością za samo przeświadczenie powoda, co do ewentualnego rozwoju choroby, oraz za nachodzące go myśli, związane z losem kolegów z pracy, u których choroba zawodowa miała znacznie poważniejszy przebieg.

Sąd Najwyższy w wyroku z 3 listopada 1976 roku w sprawie IV CR 433/76 wskazał, że przepis art. 445 § 1 k.c. uprawnia sąd do przyznania zadośćuczynienia w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, wtedy tylko (jednak), gdy ze względu na rodzaj, przebieg i skutki doznanego uszkodzenia lub rozstroju zdrowia krzywda poszkodowanego jest realna i istotna.

Tymczasem w rozpoznawanej sprawie nie sposób uznać tej obawy za realną. Z opinii biegłego internisty-pulmonologa wynika bowiem, że jakkolwiek nie można wykluczyć rozrostu nowotworowego opłucnej, to jednak dokumentacja badań obrazowych wykonanych na przestrzeni lat dowodzi braku progresji zmian. Wobec powyższego biegły pulmonolog określił rokowania co do zdrowia powoda jako dobre.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w okolicznościach niniejszej sprawy, powód zdołał wykazać jedynie cierpienie pozostające w oderwaniu od faktycznego stanu swego zdrowia związanego z chorobą zawodową. Nie deprimując negatywnych przeżyć powoda, nie można było uznać ich za istotne na tyle, iż uzasadniały obciążenie pozwanej odpowiedzialnością.

Mając na uwadze powyższe, Sąd II instancji na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Orzekając o kosztach Sąd Apelacyjny posiłkował się art. 102 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. Art. 102 k.p.c. stanowi, że w wypadkach szczególnie uzasadnionych Sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. W swej ocenie Sąd uwzględnił okoliczności, które uzasadniają odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. W ocenie Sądu odwoławczego sytuacja zdrowotna powoda, jaki i obecna sytuacja majątkowa wskazuje, że niezasadnym byłoby obciążanie go całymi kosztami procesu, bowiem nie ma on realnych możliwości wywiązania się z tego obciążenia. Należy jednak mieć na uwadze, że strona przegrywająca proces przed sądem pierwszej instancji, decydując się na wniesienie apelacji, musi liczyć się z możliwością jej oddalenia i koniecznością zwrotu przeciwnikowi kosztów

poniesionych w postępowaniu apelacyjnym. Subiektywne przekonanie strony o zasadności zajmowanego stanowiska, które może przemawiać za nieobciążaniem jej kosztami przegranego procesu przed sądem pierwszej instancji, przestaje być aktualne w postępowaniu apelacyjnym. Teza ta jest aktualna zwłaszcza w sytuacji, gdy strona korzysta z profesjonalnego zastępstwa procesowego. Z powyższych względów Sąd Apelacyjny uznał za zasadne odstąpienie w części od obciążenia powoda kosztami zastępstwa procesowego pozwanego w postępowaniu apelacyjnym, w związku z czym z tego tytułu zasądził jedynie część należnej kwoty, tj. 1.350 zł.

del. SSO Renata Pohl	SSA Dorota Goss-Kokot	SSA Małgorzata Aleksandrowicz
----------------------	-----------------------	-------------------------------